Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

WOLNOŚĆ! PRAWORZĄDNOŚĆ! DEMOKRACJA!

KURIER WIECZORNY

Nr 173 NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Rok II

Adres Redakcji i administracji: Kraków, Mikołajska 3. Tel. 164-20 Redaktor przyjmuje w środy od godz. 18—19. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 16—18.

„System demokratyczny jest najlepszą gwarancją przeciw samowoli i niesprawiedliwości władz, gwarancją bezpieczeństwa prawnego i wolności jednostki, ochrony człowieka i obywatela przed wszechpotęgą państwa".

Kraków, środa 29 czerwca 1938 r.

Nowe obozy koncentracyjne w Austrii hitlerowskiej

Zurych (ik) W ostatnich dniach policja niemiecka dokonała w Wiedniu nowych masowych aresztowań. Wszystkie więzienia i obozy koncentracyjne przepełnione. Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że władze postanowiły utworzyć trzy nowe obozy koncentracyjne. Jak informują dwa obozy utworzono pod Wiedniem, a trzeci pod Linzem. W nowoutworzonych obozach koncentracyjnych więźniowie trzy mani są tylko przez parę dni, gdyż władze centralne nie mają zaufania do obozów austriackich i „wykształcenie" więźniów wolą prowadzić pod „doświadczonym" kierownictwem w obozie koncentracyjnym w Dachau. Jak dalej informują obóz w Dachau został w tych dniach rozbudowany dla pomieszczenia z każdym dniem zwiększających się malkontentów austriackich.

Paryż (ar) Hitler zawezwał do siebie gauleitera Bürckla.

Przedmiotem konferencji ma być wysoce niepokojąca dla reżimu hitlerowskiego sytuacja w Austrii. Pozatem omawiana ma być sprawa b. kanclerza Schussnigga. Jak informują, kancierz Schussnigg odmówił podpisania dokumentu stwierdzającego, że działał na szkodę narodu niemieckiego. Według informacji chodzi tu o rozmowy jakie przeprowadzał Schussnigg z przedstawicielami Francji i Anglii.

Michalski i Idzikowski pozostaną nadal w więzieniu

Warszawa. (Tel.). Onegdaj Sąd Apelacyjny rozpatrywał zażalenie obrońców Idzikowskiego i Michalskiego przeciwko decyzji Prokuratora o zamknięciu ich w więzieniu przed uprawomocnieniem się wyroku.

W wyniku narad Sąd Apelacyjny zażalenie obrońców odrzucił zatwierdzając tym samym decyzję Prokuratora nakazującą jak wiadomo zamknięcie w więzieniu Michalskiego i Idzikowskiego, aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Titulescu pozbawiony obywatelstwa rumuńskiego

Bukareszt. Władze rumuńskie wzorując się na Hitlerii wydały szereg nowych zarządzeń.

Pierwszy wypadek zastosowania nowo wydanej ustawy w Rumunii o utracie obywatelstwa z powodu anty-rumuńskiej działalności zagranicą, nastąpi w stosunku do b. posła Rumunii w Waszyngtonie Cita d'Avila.

Według komunikatu urzędowego d'Avila utracił prawo rumuńskie. Powodem tego kroku był zarzut, że w związku z dojściem do władzy rządu Gogi w Rumunii d'Avila wyraził się, że obecnie „Jest hańbą być Rumunem".

Według sensacyjnych pogłosek, krążących w Bukareszcie, niektórzy dyplomatyczni obserwatorzy w stolicy Rumunji są zdania, że minister spr. zagr. Titulescu podzieli los ambasadora d'Avili i zostanie pozbawiony obywatelstwa rumuńskiego.

Komisja prawnicza Sejmu odrzuciła rządowy projekt ustawy o sądach ławniczych

Warszawa. (Tel.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Sejmu. Na posiedzeniu rozwinęła się ożywiona dyskusja nad rządowym projektem ustawy, o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym. Szereg posłów domagało się odrzucenia rządowego projektu ustawy o sądach ławniczych. Wobec takiego stanu rzeczy minister sprawiedliwości Grabowski oświadczył, że wobec niemal jednomyślnej opinii komisji prawniczej, w imieniu rządu projekt ustawy wycofuje, zaznaczając jednocześnie, że wniesie go ponownie na najbliższej sesji zwyczajnej.

W Hong-Kong grasuje cholera

Hongkong. (PAT). Groza epidemii cholery staje się coraz bliższą, stwierdzono bowiem, że pewien członek załogi statku niemieckiego „Assuan" zaraził się cholerą kapiąc się w porcie. Wśród setek uchodźców przybywających ze Swatow, stwierdzono w ub. tygodniu 600 wypadków cholery. Jak dotąd, w samym Hongkongu stwierdzono tylko 23 odosobnione wypadki, jednak na ostatnie 24 godziny przypada stwierdzenie 7 zachorowań na cholerę.

—O—

Wyrok na Maruszeczkę zatwierdzony

Warszawa (tel). W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę krwawego zbira Maruszeczki skazanego w dwóch pierwszych instancjach na karę śmierci przez powieszenie, za dokonanie szeregu morderstw.

Sąd Najwyższy zatwierdził w całej rozciągłości wyrok na Maruszeczkę, odpowiadając tym samym na frapujące od dawna opinię publiczną pytanie czy sprawę odroczą czy zatwierdzą.

Życie skazańca zależy obecnie od łaski P. Prezydenta R. P. do którego, jak donoszą zwrócili się obrońcy Maruszeczki.

Na marginesie

„Gazeta Polska" w odwrocie

(k) „Gazeta Polska" w artykule p. t. „Sprawa wymagająca wyjaśnienia" zajmuje się omówieniem wiadomości, pochodzących z terenu uczelni akademickich. Według pogłosek, w związku z reformą postanowień o odbywaniu służby wojskowej, a więc w związku z powołaniem większości tegorocznych maturzystów w całym szeregu uczelni akademickich ma nastąpić zamknięcie zapisów na pierwszy rok studiów. I tak według informacji „Gazety Polskiej" podobno wydział humanistyczny U. J. P. w Warszawie powziął już uchwałę nie uruchomiania po wakacjach wykładów na I szym roku. Wiadomości te zaniepokoiły wielce „Gazetę Polską", która uważa stanowczo za błąd zamykanie zapisów na pierwszy rok studiów zarówno w poszczególnych uczelniach, jak i na poszczególnych wydziałach szkół akademickich".

Naszym zdaniem stanowisko „Gazety Polskiej" w powyższej sprawie uznać należy za najzupełniej słuszne. Jednakże chciel byśmy na chwilę zatrzymać się 2-ch zdaniach, wyjętych z artykułu „Gazety Polskiej". Oto one: 1) „Legenda o nadmiarze inteligencji w Polsce należy już dziś do kategorii tych, które wywołują jedynie uśmiech politowania" i 2) „Dziś coraz częściej i głośniej mówi się o tym, że w chwili obecnej stajemy wobec coraz poważniejszego braku polskiej inteligencji zawodowej w wszystkich zawodach".

Tak więc „Gazeta Polska" stwierdziła najwyraźniej, że w Polsce brak inteligencji zawodowej **we wszystkich zawodach**. Jasno i niedwuznacznie. Wniosek: nie zamykać list adwokackich... Wniosek logicznych i jedyny. A tym czasem obozowi, którego „Gazeta Polska" jest naczelnym organem mamy do zawdzięczenia złamanie tylu is nień ludzkich!

Franco może się cieszyć z „nieinterwencji"

(Od własnego korespondenta z Londynu)

Na posiedzeniu komitetu nieinterwencji, uzgodniono detale organizacji wzmocnionej kontroli morskiej, której zasady zostały już przyjęte jednogłośnie na zebraniu plenarnym w ubiegły wtorek.

Natomiast nie zatwierdzono dotychczas sprawy pokrycia kosztów kontroli. Koszta te bowiem wynoszą sumę około 2.000.000 funtów szterlingów i mogą być pokryte przez państwa, zatwierdzające plan kontroli, podkomitet ma zebrać się w przyszły wtorek celem uzgodnienienie powyższej sprawy i dlatego dalsze zebranie plenarne komitetu nie będzie mogło mieć miejsca wcześniej niż w przyszłym tygodniu.

Pod wpływem dość ostrej ofensywy, przeprowadzonej w Parlamencie przez Labu rzystów i Liberałów, rząd Brytyjski ma podobno przyjąć bardziej energiczne stanowisko w sprawie bombardowania angielskich statków handlowych. Oczekują w Londynie odpowiedzi generała Franco w związku z protestami angielskimi, Pozatem niektóre gazety lansują wiadomość jakoby zdecydowano już w związku z powyższym odwołanie sir Robert Hodgson'a, przedstawiciela Anglii w Burgos.

Opinja publiczna angielska zaczyna się niepokoić biernością rządu brytyjskiego w związku z ostatnimi otwartymi i powtarzającymi się napadami na statki handlowe. Pewne niezadowolenie przenika również do sfer konserwatystów.

Jednak minister Chamberlain zdecydowany jest podobno stosować swą politykę do końca prawdopodobnie, ponieważ wszelkie próby zmiany kierunku spowodowałyby kryzys wewnętrzny i skompromitowałyby partję konserwatystów, w tym stopniu, że premier brytyjski jest nawet w trakcie porzucenia zajętego w lutym stanowisku i opozycji do polityki ministra Edena.

O ile posiadane informacje odpowiadają prawdzie Chamberlain będzie wymagał tylko wycofania przez Mussoliniego 10 000 żołnierzy włoskich z Hiszpanii celem urzeczywistnienia porozumienia anglo-italskiego.

Według zaś swej poprzedniej deklaracji w parlamencie z dnia 2 maja rząd brytyjski żądał przed ratyfikacją układu całkowitego wycofania posiłków włoskich i sprzętu bojowego z Hiszpanii.

Obecnie zadowolniłby się wycofaniem 10.000 ochotników, przedstawiających zaledwie czwartą część sił włoskich w Hiszpanii, o ile przyjmiemy za wiarygodne podaną przez Mussoliniego cyfrę 40.000 ochotników włoskich.

Pozostałoby więc w Hiszpanii conajmniej 30.000 kombatantów włoskich, awiacja, artyleria i uzbrojenie techniczne.

Tymczasem prasa włoska stale podkreśla udział lotnictwa w armii powstańców. Zaznaczając że w ostatnich trzech tygodniach zatopiono 16 statków rządowych, oraz że 66 aeroplanów włoskich przyjmowało udział w ofensywie generała Valino, w okręgu Rio Miazes.

Zdawałoby się że w ten sposób Mussolini usiłuje zmusić rząd Brytyjski do natychmiastowego ratyfikowania układu z 16 kwietnia.

Trl

Stronnictwo Demokratyczne organizuje się

1. Klub poselski

WARSZAWA (PAA) Zgłoszenie kandydatury posła dra Nowaka przez posła Kopcia na Marszałka Sejmu, wykazało, że na terenie Sejmu istnieje liczniejsza grupa posłów demokratycznych. Jak mogła stwierdzić P. A. A., istnieje tendencja powołania do życia oficjalnej grupy posłów Str. Demokratycznego z chwilą formalnego ogłoszenia rozpoczęcia działalności przez Stronnictwo Demokratyczne.

2. Literaci, publicyści, dziennikarze

WARSZAWA. W związku z organizowaniem Str. Demokratycznego powstała w Warszawie grupa literatów, publicystów i dziennikarzy demokratycznych, która zasili szeregi Stronnictwa, oddając mu swe pióra na usługi. Podobne grupy mają również powstać w innych miastach.

3. Prasa

Równolegle z pracami komisji organizacyjnej Stronnictwa Demokratycznego, rozpoczęła się konsolidacja dotychczas luźno związanych ze sobą organów prasowych poszczególnych grup demokratycznych. W pierwszym rzędzie doprowadzono do uzgodnienia prasy demokratycznej w stolicy.

Organizacja prasy demokratycznej pójdzie w pierwszym rzędzie w kierunku uzgodnienia płaszczyzny działania oraz taktyki. Utworzona w powstającym Stronnictwie Demokratycznym komisja prasowa będzie współdziałała z czasopismami, reprezentującymi kierunek programowy stronnictwa.

Listy gończe za Żydami w Niemczech

Berlin PAT. Sądy niemieckie wysłały listy gończe za 4-ma osobami pochodzenia żydowskiego, które ukryły się w niewiadomym miejscu. Władze bezpieczeństwa oraz osoby prywatne w razie dowiedzenia się o ich miejscu pobytu mają donieść o tym władzom sądowym lub policyjnym

Przedstawiciele Ligi Narodów w Polsce

Agencja „Echo" donosi: W Polsce bawili przez pewien czas delegaci sekcji ekonomicznej Ligi Narodów pp.: Maurycy Baumont i Piotr Stoppani. Przedstawiciele Ligi Narodów przybyli do Polski z inicjatywy sekretariatu Ligi, celem zapoznania się z polskimi zagadnieniami ludnościowymi i wychodźczymi na tle całokształtu stosunków gospodarczych kraju. Zebrawszy bogaty materiał w tej dziedzinie, delegaci Ligi Narodów obecnie opuścili Polskę.

Akcja antyhitlerowska w Ameryce

Nowy Jork Prasa amerykańska zamieściła odezwę profesora Alfonsa Goldschmidta, wzywającą do ufundowania tablicy pamiątkowej w Filadelfii, poświęconej pamięci ofiar hitleryzmu w Niemczech.

Manifestacja protestacyjna w Jerozolimie

Jerozolima PAT. Nie tylko w Tel Avivie ale i w Jerozolimie ludność żydowska protestuje przeciwko skazaniu na śmierć dwuch Żydów, sprawców napadu z bronią w ręku, na autobus arabski. Na znak protestu w Jerozolimie zamknięto wczoraj kawiarnie i kinomatografy. Donoszą również, że w Tel Avivie partia rewizjonistyczna zorganizowała manifestację przed ratuszem. Policja rozproszyła manifestantów aresztując niektórych uczestników manifestacji.

Jerozolima PAT. Wśród Arabów palestyńskich żywym echem odbija się sytuacja w Sandżaku. W dalszym ciągu odbywają się liczne demonstracje arabskie, mające wyrazić sympatię i łączność z Arabami Sandżaku. W miejscowości Tulkarem ogłoszono strajk demonstracyjny, władze zaś obawiając się rozruchów obsadziły miasto oddziałami wojska. Ogłoszono stan oblężenia, zabraniając ludności opuszczania swych domów po godz. 22-ej. Ulicami krążą gęsto patrole wojskowe.

Szwajcaria nawiązuje z Franco stosunki

Berlin PAT. Rząd Związkowy mianował swym przedstawicielem przy rządzie generała Franco radcę legacyjnego Eugeniusza Broye, dotychczasowego charge d'affaires w budapeszcie.

Berlin PAT. Rada związkowa przyjęła zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych na konferencję, która ma zająć się sprawą emigrantów austriackich i ewentualnie politycznych uchodźców niemieckich. Konferencja ta odbędzie się 6 lipca w Evian nad jeziorem Genewskim. Rząd szwajcarski wyznaczył swoich delegatów.

Roosevelt podpisuje ustawę o 40-to godz. tygodniu pracy

Waszyngton PAT. Z Białego Domu donoszą, że prezydent Roosevelt podpisał w sobotę teksty uchwalonych niedawno ustaw, ustanawiających maksymalny czas pracy tygodniowej na 40 godzin i ustalający minima płac robotniczych. Ustawy te obowiązywać mają na przeciąg lat trzech.

Porozumienie Francji i Turcji

Antiochia PAT. Rozmowy przedstawicieli sztabów francuskiego i tureckiego trwają nadal. Obie strony osiągnęły już całkowite porozumienie co do zasad i obecnie omawiane są szczegóły spółpracy pomiędzy obu sztabami. Pogłoski o przybyciu do Sandżaku oddziałów armii tureckiej, jak oświadczają w kołach poinformowanych są przedwczesne.

Kardynał Pragi — członkiem plemienia Siuksów

Praga PAT. Poselstwo czeskie w St. Zjednoczonych przeprowadziło już wszystkie formalności związane z otrzymaniem przez arcybiskupa Pragi dr Kaspara godności honorowego członka plemienia Siouxów i przesłania do Pragi dla arcybiskupa honorowego tomahawku i ubrania głowy z orlich piór.

Francja i Anglia ostrzegają Japonię

Londyn (PAT). Podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin, że rządy W. Brytanii i Francji zakomunikowały w Tokio, iż będą uważały ewentualną okupację wyspy Hainan przez Japończyków za krok, który może spowodować niepożądane komplikacje. W razie powstania takich komplikacji oba rządy okażą sobie pomoc, której wymagałyby okoliczności.

Fraszki

Endeckie kłopoty

Martwią się endeki biedne
bo im to doskwiera:
Choć jak S. A. dzielnie biją,
nie mają — führera.

Działa wprawdzie p. Kowalski
Żydom kopie groby.
Ale trudno — nic nie zrobi —
brak mu jest — Zagłoby!

lew.

Właściwe oblicze Nowaczyńskiego

Adolf Nowaczyński napisał w ub. tygodniu artykuł o znakomitym pisarzu katolickim we Francji — Mauriacu. „Właściwie nie artykuł, a stek obelg" — jak informuje słusznie organ ks. arcybiskupa Sapiehy „Głos Narodu".

Nic dziwnego: cóż innego mogło powstać z kombinacji Nowaczyński + „Merkuriusz Ordynaryjny".

„Najprzewrotniejszy typ wielkiego pisarza, jakiego wydała **zdeprawowana do szpiku kości stolica wymierających na syfilizację Gallów"**, — to — według pana Nowaczyńskiego — Mauriac, który należy do „galerii galerników, którzy jeszcze, niestety, nie siedzą w Gujanie i na czarcich wyspach". „Smuci" p. Nowaczyńskiego fakt, że sam papież Pius XI. przyjął Mauriaca na godzinnej audycji, że arcybiskup Paryża Kardynał Verdier i Kardynał Bandrillart otaczają przyjaźnią wielkiego pisarza. Wszystko to wydaje się Nowaczyńskiemu podejrzane, albowiem patent na dobrego katolika może mieć tylko imć pan Nowaczyński.

Dlaczegóż to Mauriac tak się nie podoba Nowaczyńskiemu? Odpowiedź: Mauriac jest reprezentantem katolicyzmu postępowego.

Mauriac występuje ostro przeciw bzdurom rasistowskim. Mauriac piętnuje hece antyżydowskie. Mauriac podpisał „manifest za sankcjami przeciw Włochom". Mauriac znalazł wyrazy najwyższego oburzenia i pogardy w stosunku do gen. Franco. Wystarczy. Oto rejestr najważniejszych grzechów Mauriaca.

Przyznać trzeba, że napaść na Mauriaca i jednocześnie pośrednio na papieża i kardynałów potępił bardzo silnie „Głos Narodu", ale co ciekawe, nie piórem naczelnego redaktora ks. Piwowarczyka. Autor doskonałej polemiki z Nowaczyńskim, ukrywający się pod skromnymi literami K. P. widocznie ma szersze horyzonty, od swego szefa, gdyż pisze:

„Oto Mauriac nie jest zachwycony metodami wojennymi gen. Franco, jak gdyby życzliwe dla wodza Hiszpanii narodowej koła katolickie nie oburzały się na pewne jego działania (ostatnio nawet Bernanos, który — jak przyznaje Nowaczyński — syna dał do armii narodowej, napisał całą książkę z oskarżeniem gen. Franco o akty brutalne w stosunku do cywilnej ludności)".

Pierwszy to raz bodaj na łamach „Głosu Narodu" poinformowano czytelników o okrucieństwach popełnianych przez gen. Franco na bezbronnej ludności cywilnej. Pierwszy to raz na łamach „Głosu Narodu" znalazło się krótkie, ale jakże wymowne stwierdzenie, że nawet życzliwe dla powstańców osobistości nie przechodzą do porządku dziennego nad masowym mordowaniem dzieci przez żołdaków gen. Franco.

P. K. P. w dalszym ciągu zaznacza, że „nasi poczciwi polscy katolicy" gotowi naprawdę uwierzyć iż

„kwiat francuskiej inteligencji z dwoma kardynałami na czele uległ herezji, popadł w ideową zależność od „Judokomuny" (wyrażenie Nowaczyńskiego), a co najsmutniejsze, znajduje uznanie u samego Papieża".

Bo gotowi sądzić że prawdziwy katolicyzm reprezentuje Nowaczyński w Polsce. **I może jeszcze Hitler w Niemczech.**

Autor artykułu w „Głosie Narodu" stwierdził: **p. Nowaczyński jest ostatnim z tych, którzy maja prawo karcić Mauriaca za zły katolicyzm...**

Stwierdzenie powyższe nasuwa nam następujące reminiscencje: P. Nowaczyński również bardzo często piorunuje na brak patriotyzmu polskiego. Oto dlaczego to, a nie inne przypomnienie:

Kraków, rok 1911... „Krytyka" pisze o epidemii kabaretowej... Pisze z bólem, że w tym okresie „odpowiedzialność, świadomość Mickiewicza" — dla niektórych to dźwięki archaiczne, kompromitujące wprost pojęcia! Znalazł się i taki, który chciałby te pojęcia wytępić! Jest nim autor „Dymitra", „Fryderyka" — Adolf Nowaczyński. Gwiżdże i spaliłby omalże wszystko" tych Mickiewiczów, Słowackich, Krasińskich, Norwidów — bo to trucizna...

Gwiżdżę na waszą romantyczną Trójcę!
Gdybym mógł spaliłbym jak Kalif Omar
Omal że wszystko ich wiedząc, że to mar
Wysysających naród są ogrójce,
Gorszych niż wszystkich zzewnątrz zbójce
Przez które naród źgnięty z tylu pomarł.

Wyobraźmy sobie: pan Nowaczyński w roli Kalifa Omara...

A dalej:

Gwiżdżę na wasze romantyczne Credo.
którym trujecie młodzież już w powiciu.

A credem romantycznych poetów była przecież Polska...

To też „Krytyka" oburza się: niechże nie kłamie się, jakoby stało się na straży czegoś więcej, niż własnego tchórzostwa i własnej kieszeni... „Gwiżdże się", na spalenie skazuje, ciska się „ausrotten!" na to gdzie nawet Prusak, będący obecnie ideałem p. Nowaczyńskiego, ausrotten nie stosował...

We Francji działa wybitnie Mauriac. A w Polsce? We Francji wychodzi szereg pism katolickich, informujących prawdziwie o wszelkich przejawach życia współczesnego. A w Polsce?

Z jakąż satysfakcją czytało się odważny artykuł o Nowaczyńskim w „Głosie Narodu" — w piśmie ogólnie określając — reakcyjnym. Gdybyż taki „Głos Narodu" przejął się szczerze zasadami głoszonymi np. przez Mauriaca.

Tu jest piękne pole do działania. Ale nie! „Głos Narodu" takim jakim był i jest, takim pozostanie...

K. M.

GILOTYNA

124 sekund

Zwycięstwo Louisa nad Schmelingiem ucieszyło mnie nie z przyczyn sportowych, albowiem nie znam się na boksie ani się nim nie interesuję. Raczej odczuwam doń abominację ze względu na brutalność (co za anachronizm!) tego sportu. Ucieszyło mnie to zwycięstwo dlatego, że hitleryzm pokonany został — sit venia verbo — „na własnym boisku". Kto wiatr sieje, knockouty zbiera. Hitleryzm gloryfikował megalomanię, bezczelność i przemoc. „Odbezpieczał rewolwer na dźwięk słowa „kultura". O triumf francuskiego filozofa nad niemieckim albo angielskiego poety nad hitlerowskim dziś nie trudno. Te gatunki wysiłku ludzkiego ducha są obecnie w Niemczech na wymarciu, ale pycha i kult pięści, to ich monopol. I nagle stało się: der Schmeling schmäht nicht mehr! „Honor", o którym do nudności ględzą, zapakowany w skórzaną rękawicę, padł wraz z białym ręcznikiem Mac Mahona na ring. Kto się kocha w symbolach, dostrzeże w tym ręczniku podobieństwo do białej chorągwi.

Pan Goering twierdził, że hitleryzm jest kulturą najbliższego tysiąca lat, Tysiąc lat do 124 sekund ma się, jak hitleryzm do kultury. W tym równaniu jest tylko jedna wiadoma: 124 sekundy, czyli czas trwania walki bokserów. Dlatego należy zalecić ostrożność w lokowaniu efemeryd na przestrzeni dziejów. Ale dla megalomanów nie istnieją zalecenia.

Amerykanie, jak wiadomo, nie są zbyt rozkochani w czarnych. Jeżeli mimo to Ameryka odnosiła się z sympatią do Louisa, to widocznie w jej oczach Schmeling był jeszcze czarniejszy. Może tak czarny, jak czarno w oczach zrobiło się hitlerowskiemu megalomanowi przy mikrofonie, gdy na ring sfrunął biały ręcznik. Zastanawiającym jest tylko fakt, że propaganda hitlerowska nie znalazła jeszcze przyczyn sromotnej porażki Schmelinga, ale chyba pewnego dnia dowiemy się, czy klęskę spowodowały intrygi komunistów Żydów masonów, czy też Kościoła katolickiego. Szczegóły tej akcji zdemaskuje zapewne wkrótce wileńskie „Słowo".

Er schmäht nicht mehr, er blächt (sic!) noch. Powiedziano mi, że mimo trudnego do uchwycenia związku między boksem a kulturą, w czasie walki nie wolno zapaśnikom odbezpieczać rewolwerów Ten stan rzeczy oczywiście usprawiedliwia do pewnego stopnia Schmelinga. Trudno tylko zrozumieć, czemu hitleryzm składa swój „honor" w pięści boksera, który już raz skompromitował swoją rasę, gdy przedstawiciel gorszej, ba! — najgorszej rasy, posłał go na deski. Schande der Rasse durch die Schundrasse. I w ogóle Rassenschund. Ale to są sprawy dla nas, myślących przestarzałymi kategoriami demokratycznymi, niejasne. Nie rozumiemy tego, jesteśmy zbyt tępi. Może Anny Ondra będzie bardziej mądra. Gdyby Wagner dzisiaj żył, zmieniłby libretto swojej „Götterdämmerung". Tyhu aktualności nie stracił. Miejmy tę nadzieję.

Klerykalna rasa

Od czasu, jak szydło przestało z worka wyłazić, ukazuje niekiedy rasa swój filuterny łebek między literkami „Głosu Narodu". Rasizm tępi Kościół, Kościół potępił rasizm, ale trudno niektórym JP-om wyzbyć się starych sympatii. Mimo ostrożności, sympatie głęboko w podświadomości ukryte, same się przemycają. Stary Freud może być dumny. Ot tak n. p. „Głos Narodu" irytuje się, że dyrektorką państwowego gimnazjum żeńskiego w Siedlcach jest p. Janina Szczerska w zamierzchłych czasach zwana Jentą Klarsfeld. „Wychowaniem młodzieży polskiej, a zwłaszcza dziewcząt, winna kierować Polka" — sądzi organ ks. J. P., nie bacząc na brunatny sąd, wiejący z tego zdania. Czy może p. ex-Jentę źle ochrzczono? Bo o pewnym redaktorze koncertowym twierdzą, że „woda spłynie, parch zostanie". Czyżby i tu zachodził ten przypadek?

Interesującą rzeczą byłoby dowiedzieć się, jak „Głos Narodu" rozumie termin „Polka", bo jeżeli chrzest nie pomógł, to mankament leży w rasie. Tertium non datur. Pani ex-Jenta napewno spełnia praktyki religijne. Przypuszczalnie z większą gorliwością od rdzennych katolików, co jest zwyczajem wszystkich neofitów. Ma także poważne szanse w przyszłości, albowiem powiedziano, że niebo raduje się bardziej jedną nawróconą Jentą niż tysiącem sprawiedliwych J. P-ów. Cóż zatem razi „Głos Narodu"? Nieostrożność jego jest fatalna. Wprawdzie „Głos Narodu" przeprowadził się na ulicę Bożego Miłosierdzia, ale i to — jak widać — mu nie pomogło.

Warszawa = Grudziądz

Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził surowy wyrok na aktora filmowego Andrzeja Karewicza za deprawowanie nieletnich dziewczynek. Przesłuchana dyrektorka zakładu poprawczego dla dziewcząt zeznała, że piękny „artysta" walnie się przyczynił do przysposabania narybku (sic!) dla nocnego Nowego Świata.

Gdy porównamy ten wyrok z słynnym wynikiem procesu Dumańskiego w Grudziądzu, to przekonamy się, jaki ten Karewicz był bezdennie głupi. Dumańskiego uwolniono, ponieważ gwałcił dziewczynki w celach skarbowo-śledczych. Każdy pikieciarz, każdy ciemny typ ma dziś w zanadrzu argumenty ideologiczne. Tylko Karewicz nie wpadł na ten pomysł, a to przecież tak łatwo było: po prostu przeprowadzić się do Grudziądza, a potem wypróbowaną metodą badać, czy chrzestny ojciec dziewczynki jest masonem, albo czy jej mamka nie organizuje frontu ludowego. Czternastoletnia dziewczynka łatwo się wygada. I zasługa jest i przyjemność jest i popularność jest. Wogóle wszystko jest, tylko kary nie ma. Inny sobie łamię głowe i zrywa nogi, żeby dostać czternastolatkę,a takiemu amantowi tuzinami się do łóżka pchają. Ubóstwiają ich i adorują przy współudziale „Kina". Cóż z tego, gdy taki amant zapomina języka w gębie, ledwie z łóżka wylezie. Adoratorki jego, które dały się przezeń zdobyć dla zdobycia jego autogramu, będą teraz przez bitych pięć lat z łzami w oczach spoglądały na zamaszysty popis amanta, śpiewając: „Gdy wrócisz po wielu, wielu latach..." itd.

Proponują zmianę powiedzonka „głupi jak tenor" na „głupi jak amant filmowy" Obawiam się tylko, że jakiś śpiewak gotów stać się zazdrosny o swój stan posiadania i wygłosić mowę polityczną.

Fred Alwin

Przegląd prasy

Okólnik o płotach

Jak wiadomo w wyniku swej podróży inspekcyjnej p. Premier Składkowski stwierdził dwie rzeczy: 1) że obcy kapitał woli mieć mury zamiast sztachet i żywopłotów. 2) że starostowie olkuski i miechowski nie dopilnowali malowania płotów.

Otóż „Czas" słusznie zupełnie nie będąc skłonny do przeceniania doniosłości tych spostrzeżeń, pisze tak:

Gen. Składkowski ogłasza w swoim okólniku, że starostę olkuskiego zwolnił z zajmowanego stanowiska, ponieważ nie dbał on ostatecznie o owe nieszczęsne płoty, a staroście miechowskiemu zagroził, że go wyleje, o ile w ciągu dwóch tygodni dotychczasowych w tej dziedzinie zaniedbań nie naprawi.

„Czas" chwali sobie bardzo zwyczaj utrzymywania dyscypliny w administracji, ale uważa, że nie wszystko jeszcze jest najlepiej.

Pozatym dobrze by było

by powód zwalniania starostów był inny niż ten, który spowodował surowe zarządzenie p. Premiera. Bo jeśli panowie starostowie olkuski i miechowski są dobrymi administratorami swych powiatów, jeśli ich stosunek do samorządów jest właściwy, — jeśli dbają o należyty stan dróg, jeśli na terenie ich powiatów panuje spokój, to gdyby to od nas zależało, to byśmy im jakiś niepomalowany parkan darowali. To jedno, a po drugie, nie trafią nam do przekonania publiczne piętnowanie starostów, zwłaszcza, jeśli chodzi o starostów, jak w danym wypadku starostę miechowskiego, który jeśli płoty w swoim powiecie należycie pomaluje ma tam nadal pozostać. Czyż takie publiczne napiętnowanie nie obniża autorytetu tego człowieka, i w ogóle autorytetu tego urzędu. Panom starostom mamy nie jedno do zarzucenia. To też każdy objaw kontroli ze strony Ministra Spraw Wewnętrznych witamy z radością. Niech jednak ta kontrola podnosi autorytet danego urzędu, przyczynia się do usprawnienia jego działalności a nie odwrotnie. Obawiamy się, że okólniki p. Premiera w rodzaju ostatniego odniosą właśnie ten odwrotny skutek.

„Czas" jak widzimy, bardzo delikatnie wyraża swoje obiekcje.

„Odpowiedź Cywińskiemu"

„Dziennik Polski" donosi:

Ukazała się broszura Melchiora Wańkowicza p. t. „Odpowiedź Cywińskim", w której Wańkowicz zajmuje się sprawą zarzutu przeciw niemu skierowanemu, jakoby był autorem notatki w „Narodzie i Państwie", zwracając uwagę na paszkwil Cywińskiego w wileńskim organie Stronnictwa Narodowego. Wańkowicz kategorycznie stwierdza, że nie był autorem notatki.

Prawdziwie sensacyjnym szczegółem, ujawnionym przez Wańkowicza, jest fakt, że Cywiński atakował Marszałka Piłsudskiego już pół roku przed recenzją z książki o COP. w innej recenzji z książki Wańkowicza p. t. „Na tropach Smętka". Również przy pierwszej recenzji nie wymieniał nazwiska Piłsudskiego, ale powoływał się na cytat z książki Wańkowicza, gdzie była mowa o Marszałku Piłsudskim. Jak się więc okazuje, ten system walki zza płotu był metodą ze strony Cywińskiego.

Broszura Wańkowicza została odbita tylko w kilkuset egzemplarzach i nie będzie sprzedawana w handlu. — Autor rozesłał ją listownie różnym osobistościom w Polsce.

Obrady komisji aprowizacyjnej

Warszawa PAT. Odbyło się posiedzenie komisji specjalnej do spraw aprowizacji, na którym rozpatrywano rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Referent tego projektu pos. Snoczyński podkreślił, że ma on być dla rządu instrumentem przygotowania dostatecznego zaopatrzenia ludności całego kraju w przedmioty powszedniego użytku oraz zwierząt gospodarskich w paszę tak w czasie pokoju jak i na wypadek wojny. Ma to być zatym prawo wyjątkowe i o tym jego charakterze winniśmy pamiętać przez cały ciąg naszych debat.

Projekt ustawy przyjęto wprowadzając doń szereg poprawek. Poprawki te zmierzają do podkreślenia wyjątkowego charakteru omawianej ustawy. Ponadto wprowadzono do projektu definicję przedmiotu powszedniego użytku, ograniczono prawo przekazywania przez wojewodów uprawnień regulowania cen do władz powiatowych administracji ogólnej i prezydentów miast wydzielonych włącznie.

Regulowanie cen na podstawie wprowadzonych poprawek odbywać się będzie po wysłuchaniu opinii przedstawicieli właściwych terytorialnych izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych.

Trudności gospodarcze Czechosłowacji

Praga PAT. Na zebraniu izby przem. handlowej w Bernie dr Mayer w referacie swym o sytuacji gospodarczej Czechosłowacji stwierdził, iż należy oczekiwać ze strony Niemiec nacisku gospodarczego. Mówca zaznaczył, że o ile w r. 1924 eksport czechosłowacki do Niemiec i Austrii wynosił przeszło 40 proc. całego ekportu, to w 1937 r. spadł do 21 proc. Pokładane wielkie nadzieje na rozwój stosunków handlowych ze St. Zjednoczonymi zawiodły, a to ze względu na niewyjaśnioną sytuację polityczną. Następnie mówca zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo grożące czechosłowackiemu życiu gospodarczemu wobec przesunięcia punktu ciężkości niemieckiego handlu zagranicznego do Europy wschodniej i południowo-wschodniej. Remedium widzi mówca w rozwinięciu stosunków handlowych z Polską leżało by w interesie obu państw, aby stworzyły one blok, którego znaczenie byłoby niezwykle doniosłe.

Cudzoziemcy opuszczają Chiny

Tokio PAT. Agencja Domei donosi: Dziś rano opuściło Hankou przeszło 250 cudzoziemców udając się międzynarodowym pociągiem do Kantonu. Pociąg został zaopatrzony w znaczne zapasy żywności i wody do picia z uwagi na mogące nastąpić w podróży przerwy. Ewakuacja ta nastąpiła z powodu pogorszenia się sytuacji militarnej Chińczyków oraz z obawy przed ekscesami chorych i rannych żołnierzy, przebywających w wielkiej ilości w mieście.

Tokio PAT. Agencja Domei donosi z Szanghaju: Japońskie jednostki morskie, przeprowadzające operacje na Jangtse bombardowały w poniedziałek nieprzyjacielskie koncentracje na obu brzegach rzeki..

Chiński samolot bombowy, który pojawił się wczoraj nad Anking (prow. Anhuei) został zestrzelony. Lotnik zdołał się przy pomocy spadochronu uratować i wylądował na obszarze pozycyj chińskich.

Rząd prowizoryczny w Szansi

Jaijuan PAT. W dniu dzisiejszym został uroczyście ustanowiony nowy prowizoryczny rząd prowincji Szansi. Gubernatorem został Suticzeu.

Porwany przez gangsterów

Albuquerque (Nowy Meksyk) PAT. John Nedill Mac Cormick, 21-letni syn wydawcy chicagowskiego. spadkobierca ogromnej fortuny, zniknął bez śladu od 22 czerwca. Jak przypuszczają na podstawie pewnych danych, młody człowiek został porwany przez gangsterów.

Potępiają się i przyrzekają poprawę

To co zostało z „Zelaznej Gwardii"

Bukareszt PAT. W procesie członków b. partii „Wszystko dla kraju" kilku oskarżonych duchownych oraz jeden profesor uniwersytetu złożyło oświadczenie, potępiające zasady tej partii i przyrzekające lojalną służbę tronowi, państwu i cerkwi.

Franco jeszcze nie odpowiedział na notę angielską

LONDYN. (PAT) Premier Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin, że odpowiedź rządu w Burgos na Brytyjską notę protestacyjną przeciw bombardowaniu statków angielskich dotychczas nie nadeszła. Ambasador Brytyjski Hendaye otrzymał instrukcję poczynienia u rządu w Burgos odpowiednich kroków, celem przyspieszenia udzielenia tej odpowiedzi

Nieszkodliwy nalot na Barceloną

BARCELONA (PAT) Dziś w południe dokonało 5 samolotów powstańczych nalotu na przedmieścia Barcelony. Lotnicy zrzucili około 10 bomb które-wyrządziły nieznaczne tylko szkody.

Wrzenie wśród Arabów

JEROZOLIMA (PAT). Skazany na śmierć Ben Josef stracony ma być jutro rano, we wszystkich żydowskich gminach urządzane są od wczoraj demonstracje. Dzisiaj oczekiwane są wielkie demonstracje w Tel Aviv, Haifie i Jerozolimie.

W ciągu dnia jutrzejszego. straceni mają być również skazani na karę śmierci Arabowie.

Te fakty, jak również trwający strajk solidaryzacyjny w związku ze sprawą aleksandretty i pogłoski o poranieniu wielu Arabów spowodowały wzburzenie wśród Arabów. Istnieją obawy że ten podniecony nastrój wywołać może ciężkie zaburzenia.

Stracenie trzech Arabów

JEROZOLIMA (PAT) Dziś rano stracono trzech Arabów skazanych na śmierć za działalność terorystyczną.

Niema ograniczeń na uniwersytetach

Warszawa PAT. W związku z wiadomościami, które pojawiły się w prasie, Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że sprawa przyjmowania studentów do szkół akademickich należy do wyłącznej kompetencji dziekanów i rad wydziałowych. Ograniczenie jednakże ilości studentów, którzy mogą być przyjęci, może być dokonane na wniosek rady wydziałowej tylko po zatwierdzeniu przez Ministerstwo W. R. i O. P. Ministerstwo stwierdza, że nie wpłynął do niego od żadnej rady wydziałowej wniosek o zamknięcie wpisów na pierwszy rok studiów. Nie wiadomo mu też nic o tym, aby rady wydziałowe zamierzały nie dopuszczać kobiet do studiów w najbliższym roku akademickim.

Świat pracy i kapitaliści — a Pomoc Zimowa

Katowice Paa. Jak wynika z danych wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowei Bezrobotnym, na Śląsku świat pracy wpłacił wiecej, jak mu wyznaczono o 35.000 zł. Przemysł wpłacił tylko 71 proc., wolne zawody 50 proc., właściciele nieruchomości około 43 proc., handel 38 proc., rzemiosło tylko 25 proc.

Posiedzenie Senatu w piątek

Warszawa PAT. Plenarne posiedzenie senatu wyznaczone zostało na piątek dn. 1 lipca b. r. na godz. 10 rano. Na posiedzeniu tym nastąpi uczczenie pamięci ś. p. St. Cara, marszałka sejmu R. P.

Tego samego dnia senat rozpatrzy szereg projektów ustaw, które uchwalą do dn. 1 lipca komisje senackie.

Dowódca kanonierki U. S. A. zabity

Waszyngton PAT. Departament marynarki otrzymał wiadomość, że dowódca kanonierki „Tutila", stojącej u brzegów chińskich, poniósł śmierć od kuli, skierowanej do kanonierki.

10.000.000 bezrobotnych w U. S. A.

Waszyngton PAT. Oficjalna statystyka stwierdza, iż na dzień 1 maja liczba bezrobotnych wynosiła 10,310.000 osób pozbawionych pracy.

CZERWIEC

29

Środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Poczt. biuro siec. 143 00
Centr. międzym 37
Informator telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150 76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Środa, Piotra i Pawła

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę, po cenach zniżonych, po raz 68-my w bież sezonie, ciesząca się stałym powodzeniem „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, w inscenizacji i reżyserii autora.

Jutro w czwartek powtórzenie komedii L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki" w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

W piątek po cenach zniżonych, sztuka Walentyny Aleksandrowicz „Jej syn" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

Plan przedstawień: Środa 29. VI. „Gałązka rozmarynu". Czwartek 30. VI. „Wiosenne porządki". Piątek 1. VII. „Jej syn".

Repertuar kin

ADRIA: „Premiera" (Zarah Leander) i „Rycerze pustyni".
APOLLO: „Za cudze winy" (Warner Baxter, Gloria Stuart).
ATLANTIC: Bogate biedactwo (Sh. Temple) Ostatnia salwa.
LOPP: Niewidzialne małżeństwo — i — Spotkali się w Paryżu.
DOM ŻOŁNIERZA: „Barkarola" (L. Baarowa, G. Fröhlich).
PROMIEŃ: Towarzysze broni.
UCIECHA: „Znachor", wznowienie
SZTUKA: „La Habanera" (Zarah Leander).
WANDA: „Jej wielkie przeżycie" (Janet Gaynor, Adolf Menjou).
STELLA: Dramat Księcia Józefa w gł. roli Jadwiga Smosarska.

Radio

CZWARTEK, 30. CZERWCA 1938

8.00 Muzyka. 8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich. 11.20 Fragmenty z oper R. Wagnera. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka. 15.15 Audycja dla dzieci: „Wielki dzień Juluka Horoszki". 15.30 „Gród górniczy z przed 4-ch tysięcy lat". 16.00 Łódzka ork, salon. 16.45 „Spółdzielnia zielarska" pogadanka. 17.00 Muzyka. 18.00 J. Matejko odczyt wygłosi Wasylewski. 18.10 Pieśni. 18.30 Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Pola Elizejskie". 19.00 Utwory Henryka Melcera. 19.30 Wesołe miasteczko — koncert rozrywkowy w opr. Wiktora Budzyńskiego i Feliksa Zandlera. 21.00 „Zagadnienia": „Jaka jest obecna sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych Amer. Półn.?" Wygł. dr. St. Schmidt, prof. U. J. 21.10 „Neapol śpiewa", audycja muzyczno-słowna w opr. Jalu Kurka (na wszystkie rozgłośnie). 22.00 Lokalne wiadomości sportowe. 22.05 Płyta za płytą.

Rozprawa o przemyt zapalniczek

Przed sądem w Krakowie stanął Baruch Brandstäter pomocnik handlowy lat 41 oskarżony o przemyt względnie o przechowywanie niemieckich zapalniczek.

Zapalniczki znaleziono ukryte pod podłogą w czasie rewizji przeprowadzonej przez władze skarbowe w kwietniu br. w sklepie Zughafta Hollandra.

Dochodzenia wykazały że oskarżony nabył zapalniczki w Katowicach i schował je bez wiedzy wspólnika pod podłogą jego sklepu.

Oskarżony do winy się przyznał. Strażnik straży granicznej Waruszyński eznał, że niektóre fabryki niemieckie zaopatrują wyprodukowane zapalniczki w stemple P.M.T.

Rozprawę prowadzi s. o. dr. Kronenberg broni adw. dr. Frühling.

Kronika nowosądecka

N. Sącz (od kor.) Miasto Nowy Sącz przystąpiło dobecnie do odbudowy zamku królewskiego w N. Sączu. Rozpoczęto restaurację zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz, przy czym najkonieczniejsze roboty pragnie miasto ukończyć przed 15 sierpnia tak, żeby w czasie dni górskich nowosądecki zamek Jagiellonów mógł być zwiedzany przez turystów.

Kronika Radomska

Radom (od kor.) Z kroniki wypadków

Z Lux-Torpedy zdążającej z Krakowa do Warszawy pod Radomiem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wypadł w czasie biegu na tor konduktor, 57-letni Wiktor Machejek. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Radomiu.

Na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Rożki na linii Radom—Skarżysko pociąg towarowy najechał na parokonną furmankę, rozbijając ją doszczętnie. Jadący wozem 18-letni Zdzisław Grabski z Wierzbicy został zabity na miejscu. Również zabite zostały obydwa konie.

Radom (od kor.). Wskutek podpalenia wybuchł pożar w zabudowaniach Wincentego Gołosza we wsi Kierz Niedźwiedzi pod Radomiem. Panujący wicher przerzucił płomienie na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie pastwą ognia padło 5 gospodarstw. Straty wynoszą przeszło 20.000 złotych.

Kronika Kielecka

Strajk okupacyjny w Odonowie

Od tygodnia w cegielni w Odonowie w pow. pińczowskim trwa strajk okupacyjny. Razem strajkuje około 150 robotników. Strajk ma podłoże czysto ekonomiczne, a wybuchł w chwili odrzucenia przez właściciela warunków umowy zbiorowej według projektu przedstawionego przez związek zawodowy.

W poniedziałek 27 czerwca b. r. odbyła się w Inspektoracie Pracy w Kielcach konferencja pomiędzy przedstawicielami strajkujących, przedstawicieli sekretariatu okręgowego ZZZ w Kielcach, a p. Podstawkę właścicielem cegielni w Odonowie. Odbyta konferencja nie dała żadnego rezultatu ze względu na nieustępliwe stanowisko przemysłowca.

Należy zaznaczyć, iż robotnicy w tej cegielni zarabiają od 2 zł 50 gr. do 84 gr. Przeważnie jednak dniówki robotnicze wynoszą niecałe 1 i pół złotego.

Skandaliczne warunki płacy musiały wywołać rozgoryczenie wśród robotników. Na nieustępliwe stanowisko przedsiębiorcy robotnicy postanowili prowadzić strajk aż do zwycięstwa.

Zawarcie umowy w przem wapien.

W przemyśle wapiennym została zawarta umowa zbiorowa na całym okręgu kieleckim polepszająca warunki płacy i pracy robotnikom.

Kanał dalej cuchnie

Mimo doprowadzania Kielc do możliwego stanu sanitarnego osławiony cuchnący kanał przy ul. Piotrkowskiej nadal nie został zlikwidowany i narazie nic w tym kierunku się nie robi. Niedawny pobyt premiera Składkowskiego w Kielcach też nie pomógł. Liczono, że pan premier nie zauważy i nie zauważył. Co to znaczy mieć szczęście.

Zmiana w repertuarze kin:
Casino: Astrolog.

Na krakowskim bruku

Wczoraj nad ranem w Rynku Głównym w Krakowie powożący jednokonną furmanką Nowacki Stanisław lat 35 rolnik zamieszkały w Morsku, gmina Koszyce pow. Pinczów z powodu nieostrożnej jazdy potrącił motocykl którym jechali Zbigniew Nowicki lat 20 stud. W. S. H. zam. przy ul. Krasińskiego 28 i Władysław Nędzowski lat 24 handlowiec zam. przy ul. Krupniczej 22. Przy potrąceniu motocykl się wywrócił a jadący na nim upadli na jezdnię doznając ciężkich obrażeń na ciele. Do rannych wezwano Pogotowie Ratunkowe które przewiozło ich na klinikę U. J. Według orzeczenia lekarza Nędzowski doznał pęknięcia czaszki, zaś Nowicki ma dużą ranę na głowie. Stan ich jest ciężki. Nowackiego aresztowano.

•

Helenie Felowej zam. przy ulicy św. Filipa zatrudniona u niej Pyzowska Zofia służąca skradła z pod poduszki kwotę 55 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła poszukiwania.

•

Pomimo tak częstych kradzieży przez otwarte okno ludzie są wciąż nieostrożni. Zmieszkania Bernarda Kolsryupa przy ul. Kalwaryjskiej 63 nieznani sprawcy skradli garderobę wartości 80 zł.

Wina? Otwarte okno.

•

Organa P. P. przeprowadziły obławę na terenie miasta Krakowa w czasie której zatrzymano 26 osób za różne przestępstwa.

•

Trepka Aniela zam. w Koszycach pow Pinczów, zgłosiła na policji że zgubiła w Krakowie portmonetkę skórkową z kwotą 90 zł.

Krakowskie reportaże

Zapomniana... Gwardia

Wprawdzie to nie tragedia, ani nie żadna klęska społeczna ale drobiazg, należy ki drobiazg. Chociaż życie nasze składa się w przeważnej części z drobiazgów : drobiazg ten nieładnie świadczy o pietyzmie pewnych sfer czy komitetów w naszym mieście.

Oto plac Szczepański, owiany wspomnieniami, legendami, refrenami o „przekupce co to przy stosie warzywa po kubku się kiwa" jednym słowem królestwo przekupek a w razie uroczystości szafot do wykonywania popisów.

Dotychczas wszystko w porządku, ale po jakie licho na pewnej narożnej kamienicy od ulicy Szczepańskiej w stronę Rynku ktoś wmurował dosyć sporą tablicę, głoszącą, że na jakąś tam pamiątkę czy wspomnienie czyjegoś bohaterstwa plac ten nazwano na wieczną rzeczy pamiątkę ściśle dnia 8. VIII. 1811 roku — Placem Gwardii Narodowej..

No a dzisiaj, chociaż nie dużo tej wieczności upłynęło plac ten nazywa się Szczepańskim.

Coś z tym szumnie reklamowanym pietyzmem nie bardzo w porządku. A może ta gwardia nie była wcale gwardią, a może... pewne czynniki wychodzą z założenia, że wszystko mija — a więc sława i czyjeś wdzięczności.

Rozchodzi nam się o to, że to mijanie coś za prędko mija...

Mar Gryf.

Od dnia 27. VI. godz. 22.35 podjęto bezpośrednią komunikację między Krakowem a Wieliczką i z powrotem, tak w ruchu pasażerskim jak i w ruchu towarowym, wszystkimi pociągami przewidzianymi rozkładem jazdy ważnym od dnia 15-go maja 1938 r.

Bezkarne harce bojówek endeckich

po ulicach Krakowa

(Władzom bezpieczeństwa do wiadomości)

W ostatnich dniach mnożą się napady oraz prowokacyjne zachowania się bojówek endeckich. Prowokacje te przekraczają wszelkie granice. Nie ma dnia żeby „mózgowo rozmiękli" bohaterzy nie napadli cała kupa na spokojnego obywatela. Robią to na swój znany sposób, 15 na jednego.

W poniedziałek wieczór o godzinie 10 wiecz. na przechodzącego ulicą Wiślną obywatela Krakowa I. J. chrześcijanina napadła bojówka w liczbie 16 osób. Bojówkarze poczeli go kopać i bić. Jeden stracił mu cwiker i podeptał nogami. Po dokonaniu bohaterskiego czynu napastnicy odeszli spok. w stronę rynku. Gdy obywatel J. I. podszedł do pełniącego służbę w rynku posterunkowego i przedstawił mu przebieg zaiścia ten oświadczył, że nie może odejść, bo ma służbę.

A więc harce bojówek endeckich zawsze uchodzą bezkarnie.

Dlaczego

Dlaczego na Placu Wolnicy w dzielnicy Kazimierz zburzono pewne ubikacje? Już parę miesięcy upłynęło od tego czasu a magistrat nie myśli o budowie nowych ubikacyj.

Dlaczego na końcu plant Dietlowskich koł boiska Makkabi nie świeci się światło w nocy?

Czy władzom bezpieczeństwa wiadomo o tym, że przez to miejsce nie można przejść spokojnie, gdyż roi się tam od różnych podejrzanych typów.

Dlaczego nie ma w tym miejscu policjanta?

Epilog zajść w związku ze strajkiem w „Lenko" w Bielsku

(K) Rok 1936 obfitował w niezwykłą ilość strajków na terenie bielsko-bialskiego okręgu przemysłowego, wśród których najuporczywszym i najżaciętszym był niewątpliwie długotrwały strajk okupacyjny, jaki wybuchł w fabryce wyrobów lnianych „Lenko", zatrudniającej kilka tysięcy robotników. Strajk ten odbywał się w atmosferze wielkiego podniecenia i budził wiele obaw w związku z naprężoną sytuacją, powstałą na tle nieustępliwego stanowiska firmy.

W toku akcji strajkowej ogłosili robotnicy fabryk bielsko-bialskich w dniu 8. czerwca 1936 r. strajk powszechny na znak solidarności z okupującymi faprykę „Lenko" pracownikami. Strajk ten ogarnął prawie wszystkie fabryki na tut. terenie, a tylko nieliczne wyłamały się z pod solidarności.

W takiej właśnie atmosferze i w dniu proklamacji strajku powszechnego doszło w Białej do zajść między robotnikami a policją, która, skonsygnowana przed „Voslauską Fabryką Przędzy" w Białej, powstrzymywała strajkujących robotników, rozgoryczonych tym, że „Vöslau'ska" nie porzuciła pracy.

Epilog tego, głośnego swego czasu zajścia, rozegrał się na ławach sądowych, gdzie zasiedli w charakterze głównych oskarżonych robotnicy Franciszek Cieszko, Władysław Skrzypek i Andrzej Pawlus. Akt oskarżenia zarzucał im, że publicznie nawoływali do rozbrajania i bicia policjantów w czasie pełnienia przez tychże obowiązków służbowych.

Oskarżeni przyznali się do udziału w akcji strajkowej, zaprzeczyli jednak, jakoby dopuścili się zarzuconych im czynów, w szczególności, aby nawoływali do czynnych wystąpień przeciw policji.

Po przeprowadzonej rozprawie, która swego czasu wywołała żywy oddźwięk w bielskich kołach robotniczych, Sąd Okręgowy w Wadowicach uznał oskarżonych winnymi zarzuconych im czynów i skazał Andrzeja Pawlusa na 2 lata więzienia, bez zawieszenia kary, Franciszka Cieszkę na rok i dwa miesiące więzienia i Władysława Skrzypka na 3 miesiące aresztu.

Od powyższego wyroku apelowali zarowno skazani, jak i prokurator. Sąd Apelacyjny pozostawił jednak obie skargi apelacyjne bez uwzględnienia i wyrok w całości zatwierdził. Oskarżeni nie wnieśli skargi kasacyjnej i skutkiem tego wyrok się uprawomocnił.

Wczoraj Prokuratura Sądu Okręgowego w Wadowicach zarządziła wykonanie kary i w ten sposób zakończyła się ta seria głośnych swego czasu procesów strajkowych z Bielska i Białej.

Odżydzenie muzyki do „Snu nocy letniej"

Frankfurt Paa. Jak donosi „Frankfuter Zeitung" nadburmistrz Frankfurtu dr Krebs, polecił monachijskiemu komponiście Karolowi Orffowi, przerobić całkowicie muzykę do szekspirowskiego „Snu nocy letniej", ponieważ dotychczasowa partytura była dziełem żydowskiego kompozytora — Feliksa Mendelshona — Bartholdiego.

Ano, tak. Juz nawet muzykę „odżydzają"!

Piorun hasa w jasielskim

JASŁO (Gr) W związku z wielką burzą gradową, jaka przeszła nad powiatem jasielskim i okolicznymi powiatami zanotowano szereg wypadków porażenia piorunami i pożarów od uderzeń pioruna. I tak w Gładyszowie pow. gorlicki piorun uderzył w dom Jana Niemca, który spłonął wraz z inwentarzem martwym i żywym Szkoda znaczna, dom w części ubezpieczony. W Przybówce piorun uderzył w przechodzącego bezdomnego żebraka Kazimierza Wachowskiego i zabił go. W Podniebylu od uderzenia piorunu zapalił się dom, który spłonął wraz z dwoma osobami.

Ruch teatralny na prowincji

Jasło (Gr.) Znakomity aktor polski, znany ze sceny i ekranu Stanisław Sielański wystąpi na czele swego licznego zespołu w Jaśle dnia 30 bm. w sali „Sokoła". Grana będzie komedja Arnolda i Bacha „Hiszpańska Mucha".

Poważny zatarg w przemyśle naftowym

Robotnicy grożą strajkiem

W ostatnich dniach powstał poważny zatarg między pracownikami administracyjnymi i technicznymi przemysłu naftowego a koncernami naftowymi. Pracownicy umysłowi żądają podwyżki płac oraz zawarcia umowy zbiorowej. Żądania pracowników są całkiem aktualne ponieważ w ostatnim czasie rentowność przemysłu naftowego znacznie wzrosła. Koncerny naftowe odmawiają jednak wszelkich rokowań ze związkami pracowniczymi. Pracownicy zaś ze swej strony oświadczyli, że o ile żadania ich nie zostaną załatwione pomyślnie przystąpią do strajku. W związku z tym zatargiem u głównego inspektora pracy dyr. Klotta została przyjęta delegacja Unii Pracowników Umysłowych. Delegacji oświadczono, że Ministerstwo Opieki Społecznej podejmie próbę polubownego załatwienia zatargu.

Gdyby wybuchł strak pracowników oznaczałoby to samo co unieruchomienie przemysłu naftowego, gdyż prawo górnicze zabrania prowadzenia robót w kopalniach bez nadzoru specjalnych kierowników.

Międzynarodowa telewizja

W niedzielę dokonano w Paryżu pierwszej próby międzynarodowej transmisji telewizyjnej przy pomocy nadawczej stacji telewizyjnej, zainstalowanej przed paru miesiącami na wieży Eiffla. Nadano szereg scen z jednego z teatrów rewiowych Paryża. Transmisje te odebrano podobno doskonale w Anglii. Prasa paryska zaznacza, że w Anglii zainstalowanych jest około 10 aparatów odbiorczych telewizyjnych, dzięki którym abonenci mogą oglądać różne uroczystości państwowe i zawody sportowe. Prasa paryska uważa w związku z tym za rzecz niewykluczoną, że w czasie wizyty brytyjskiej pary królewskiej we Francji, nastąpi transmisja nie tylko przez radio, ale i próby nadania obrazów z tych uroczystości drogą telewizji do Anglii.

Żona wygrana na loterii

Piękna młoda francuska, Maria Bastide miała ciężką młodość. Ojciec jej zginął w nieszczęśliwym wypadku, matka schorowana nie mogła pracować, młodziutka Maria od najmłodszych lat zarabiała na siebie i na matkę. Lecz o zarobek było coraz trudniej. Maria wpadła na niezwykły pomysł — urządziła loterię, mającą zasilić kasę jej matki, a jako główny fant wyznaczyła — samą siebie. Loteria cieszyła się niezwykłym powodzeniem. Żywy fant, w postaci pięknej Marii — wygrał ów Anglik, który w owym czasie bawił u swoich znajomych z wizytą w Dijon. Wysoce dżentelmeński Anglik zrazu był skłonny zrezygnować z małżeństwa z panną, której wcale nie widział, a która w tak dziwny sposób została dobrowolnie wyznaczoną mu na małżonkę. Lecz Maria stała na stanowisku, że zobowiązania swego „loteryjnego" musi dotrzymać. Gdy się spotkali — dżentelmeński Anglik wiele się nie namyślał. Maria piękna subtelna oraz posiadająca wielki urok z miejsca podbiła serce zimnego Anglika.

Jak szczęśliwie żyli, dowodem tego uroczystość złotego wesela, która się przed paru dniami odbyła w Dijon. Całe miasto Dijon brało udział w tej uroczystości, tym więcej niezwykłej, że było ono następstwem „loteryjnego przypadku".

Rozbudowa marynarki wojennej U. S. A.

Warszyngton PAT. Prezydent Roosevelt podpisał ustawę o przyznaniu dodatkowych kredytów w wysokości 289 milionów dolarów na rozbudowę marynarki wojennej. Pierwszym etapem tego programu dozbrojeniowego będzie budowa dwóch okrętów wojennych i lotniskowca.

U stóp kolebki Stefana Żeromskiego

Jednokonna furmanka skrzypi jak chłopska bieda. Jednostajnie, jękliwie i sucho jak trzask drewna.

Daleko?

Dwa razy do tego domu i ocha.

To „ocha" znałem już wcześniej. Chłopskie „ocha" nie jest ściśle określone. Może to być kilka kroków, jak również kilka kilometrów.

Zdala na tle widnokręgu zarysował się krzyż i wieża wiejskiego kościółka. Blaszany dach, drzewa, dachy chałup chłopskich, aż nagle stanęła przed oczami wieś rozłożysta, w chałupy dostatnia.

Furman jakby w natchnieniu zdjął czapkę, splunął w garście i przeżegnał się pobożnie. Zapytany o powód nagłej pobożności popatrzył w odpowiedzi zimno i smutnie.

?

Strawczyn panie.

Czy wiecie gospodarzu, że tu w Strawczynie urodził się wielki pisarz Stefan Żeromski?

Rodzi się u nas wszędy tyla luda.

Machnął w dół bezwładnie ręką. W przydrożnych drzewach wiatr śpiewał melodię smutną i ponurą.

Pierwsze domy. Jakieś bezbarwne, obdarte postacie przypięte do chałup patrzyły na nas ciekawie.

Tu panie siedzą same szewce.

Wóz wpadł w poszarpany tunel wiejskiej uliczki. Krzyk kół i kamieni przeciągłym turkotem napełnił wioskę. Chłop, koła, słoma, cała furmanka zda się dostały szału. Całe roztrzęsione w gorączkowej febrze.

Tr......

Stójcie do cholery.

Sklep: wędliniarnia, śledziarnia, nafta, węgiel, zapałki, słonina w jednej obszernej izbie. Olbrzymi, herkulesowej budowy babsztyl pieszczotliwie obwieszcza, że jedną butelkę.... Jest na lekarstwo. Dla takiego gościa — trudno, dać trzeba.

Na biało malowanym suficie pająk. Nie stety nie pająk lamp, tylko zwykły czerniejący krzyżak swojskiego chowu.

Czy wiecie gospodarzu kto to był Żeromski?

Chłop spojrzał sentymentalnie na butelkę.

Wzorem innych: dziennikarzy, literatów szukam najstarszego człowieka wsi. Starych dużo, lecz znalazł się jeden co czasy dawne napewno pamięta.

Stary jak zwykle, jak innym wysauał swe bose, brudne nogi, podciągnął portki na zadzie, poślinił ręce, potarł tym siwe włosy i rozpoczął opowiadanie.

W barwnym filmie rysował przyjście na świat Stefana. Płynęły wódki szeroką strugą, chrupał pieczony prosiak w mocnych zębach gości i gospodarzy, rozchulały się we dworze pany. To wszystko.

Stary odsapnął raz i drugi zakasłał dlu gotrwale flegmiście, splunął w kąt izby na kartofle, skurczył ciało w wysiłku i wstawał powoli. To był znak. Wywiad skończony.

W parafii sprawa krótka. Organista odnalazł odpowiednią kartę, gdzie napisano: „okazali dziecię płci męskiej" itd. Z probosz czem rozmowa krótka. On wrócił do swojej modlitwy, ja na wieś do gospodarzy.

W dali poza wsią wśród zieleni pastwiska kępa drzew. U stóp wyniosłych, dumnych drzew szczerzą zęby szczerniałe kamienie rumowiska.

To tu. Dworek spalił się. Fundamenty zarosły trawą. Drzewa wyrosły na strażnicy kolebki wielkiego Stefana. Zewsząd patrzą na kamienie zielone pola. Gdzieś w oddali dzwonią dzwony codzienną pieśń wieczorną.

Ryk krów przerwał nastrojowe rozważania. Pełnomleczne, krase, czarne, siwe i brzuchate kroczą dostojnie wśród kępy drzew, roztrącając w bok kamienie starej podmurówki.

Wieś leniwie kładzie się do snu. Jeszcze migoce tępe światło w szewskich domach, jeszcze chichotem napełnione czarne zaułki, a już wichr ziewnął przeciągle i jął śpiewać coraz mocniej pieśń nocy.

Jedziemy. Zaturkotały koła głucho zaciekłym warkotem. Zaszczekały rozbudzone psy. Gdzieś sunęły przy chałupach cienie. Mgliste jak zjawy senne.

Jeszcze widać zdala kwadratowe oczy o tępym świetle. Oczy szewskiej nędzy. Zda się z wichrem dolata zwariowany rytmiczny nie skukot młotków.

W. Ch.

Zniknęła statystyka karteli z Małego Rocznika

Warszawa. Agencja „Kabel" zwraca uwagę na następujący fakt: w nowowydanym Małym Roczniku Statystycznym na rok 1938 wprowadzono cały szereg zmian w porównaniu z wydaniami z lat ubiegłych. M. in. brak jest w roczniku obecnym, w dziale VI — „Przedsiębiorstwa, zrzeszenia gospodarcze" — zwykle tam zamieszczanej statystyki karteli. Przypomnieć wypada, iż w Małym Roczniku Statystycznym na rok 1937, tak samo zatytułowany dział zawierał na str. 107 tablice Nr. 24 i 25, z których jedna podawała statystykę porozumień kartelowych w Polsce w latach 1919—1936, druga — statystykę skartelizowanych spółek akcyjnych w Polsce w 1934 r. Obecnie tablic tych albo nawet analogicznych — nie ma. Fakt ten zasługuje tym bardziej na uwagę, że po okresie wzmożonej akcji antykartelowej na początku 1937 r., kartele przybywają systematycznie po kilka w ciągu miesiąca.

Groźba sterylizacji cyganów niemieckich

Prasa francuska donosi, że w miasteczku Berleburg w Westfalii, burmistrz miasteczka zaniepokojony wielką ilością urodzin wśród cyganów, zaproponował sterylizację cyganów, mieszkających na ziemiach niemieckich. Ojciec miasta Berleburgu obliczył np., że procent urodzin wśród cyganów z każdym rokiem wykazuje poważny wzrost i niewspółmiernie przewyższa niemiecki. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród cyganów, którzy noszą się z zamiarem zwołania ogólnoświatowego kongresu cyganów, celem zorganizowania odpowiedniej akcji protestującej i obronnej.

Prośby u Mussoliniego o interwencję
nie skutkują

Londyn PAT. Po odprężeniu, które odczuto w kołach rządowych i parlamentarnych dziś rano w godzinach popołudniowych zapanowała konsternacja z chwilą otrzymania oficjalnej wiadomości o ponownych dwóch atakach lotniczych na statki brytyjskie w Alicante i w Walencji. (Statki te zatonęły). Sytuacja premiera w związku z udzieleniem na tę interpelację odpowiedzi nie będzie łatwa. W kołach miarodajnych potwierdzają, że premier wysłał istotnie w piątek wieczorem telegram do Mussoliniego prosząc o wpłynięcie na rząd powstańczy, aby zaprzestał dalszego atakowania statków brytyjskich. Mussolini odpowiedzieć miał w sobotę wieczorem depeszą, w której obiecywał dołożyć wszelkich starań, aby powstrzymać gen. Franco od tego rodzaju dalszych ataków.

Sprostowanie błędów drukarskich

Do artykułu z dnia 27 bm. p. t. „Zniesienie instytucji lekarzy domowych w Łodzi", zakradły się liczne błędy, które w najważniejszych punktach prostujemy.

Zamiast: zdania ubezpieczonego ma być **zdrowia** ubezpieczonego, zamiast zorganizować: **zreorganizować**, zamiast pomoc dodatniego: **powrót do dawnego** systemu lecznictwa, zamiast praktycznie przed chorobą ustrzec: **profilaktycznie** przed chorobą ustrzec.

Również w artykule p. t. „Trzymał kozak tatarzyna a tatarzyn za łeb trzyma..." prostujemy błędy drukarskie: Zamiast.. prasa niemiecka przyspieszyła z zaprzeczeniami bardzo sympatycznemi, ma być: **pospieszyła z zaprzeczeniami bardzo symptomatycznymi...** zamiast upadunkiem ma być **wpadunkiem.**

Dwa tygodnie strajkują robotnicy cegielni w Dymaczowie

W cegielni p. Gawrońskiego w Dymaczowie pod Poznaniem trwa już strajk od dwóch tygodni przedłużający się z powodu nieustępliwego stanowiska właściciela. Na pierwszej konferencji oświadczył inspektorowi pracy i robotnikom, 'że w żadnym wypadku nie może podwyższyć płac i jeżeli robotnicy nie ustąpią będzie zmuszony cegielnie zamknąć.

Robotnicy oświadczyli że poszukają sobie pracy przy robotach polnych a w cegielni postawią straż robotnicza, która nie dopuści do uruchomienia cegielni przez innych robotników. Wobec tego oświadczenia Gawroński zrezygnował z ogłoszenia lokautu i wszczął pertraktacje z robotnikami proponując im płace akordowe.

Wysokość jaką zaproponował właściciel jest tak niska że robotnicy się nie godzą i w dalszym ciągu strajk kontynuują.

Poza nawiasem

Praca

Mimowoli usłyszeliśmy taką rozmówkę:

— Pracujesz?

— Nareszcie.

— Ile zarabiasz?

— Licho. 3 złote dziennie. Pracuję przy odnawianiu fasad kamienic. Roboty huk Doganiają jak diabli.

— Cóż chcesz. Dzisiaj nikt za darmo nie da pieniędzy.

— Ba.

— No tak, tak, widzę, że nie jesteś jeszcze zadowolony. A czy nie wiesz co to znaczy korzystanie ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej?

— Właśnie co do...

— Nie przerywaj. Ubezpieczenia społeczne to właśnie to dobro, jakie nam daje praca. Zachorujesz, masz ubezpieczenie chorobowe. Otrzymujesz zasiłek chorobowy. Zachoruje ci żona, dziecko, masz bezpłatne leczenie. Przepracujesz swój okres czasu otrzymasz zasiłek na bezrobocie, wypracowane tygodnie liczą ci się do... Nie przerywaj mi. Co ci się tak spieszy. Potem powiesz swoje bóle. O czym ja to? Acha. Otóż przepracowane tygodnie liczą ci się do funduszu emerytalnego. A emerytura to spokojna starość bez trosk.

— Kiedy ja.

— Kiedy co?

— Kiedy ja pracuję pod tym warunkiem, że nie będę się domagał od pracodawcy wpisania mnie do Ubezpieczalni Społecznej. .... (i jeszcze raz kropki).

Sądzimy, że komentarze zbyteczne — a raczej tak. Rzecz dzieje się w Krakowie przy odnawianiu fasad...

Mar Gryf.

Ceny hurtowe w maju

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w maju wynosił, według danych G. U. S. (przy podstawie rok 1928 = 100) 56.9 wobec 57.2 w kwietniu r. b. i 59.9 w maju 1937 r., obniżył się więc lekko w stosunku do poprzedniego miesiąca, a dość znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wskaźnik żywności i używek wynosił w maju r. b. 55.8 wobec 55.9 w kwietniu r. b. i 58.1 w maju 1937 r., artykułów rolnych krajowych 51.5 wobec 51.5 i 54.0, w tym ziemiopłodów 50.4 (47.6 i 55.8), a przetworów 57.3 (57.2 i 58.6), zwierząt rzeźnych 41.0 (42.4 i 41.9), nabiału 42.6 (48.0 i 47.0), mięsa i słoniny 48.3 (49.1 i 47.6).

Ogólny wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych wynosił 57.9 wobec 58.4 i 61.5, w tym surowców 56.0 (57.6 i 64.8), półfabrykatów 57.4 (57.5 i 59.5), wreszcie wyrobów gotowych 60.0 (60.1 i 61.0).

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

28) POWIEŚĆ

Komparserię ogarnęło zaniepokojenie. Siedziano w kantynie, dyskutowano, pytając sie wzajemnie co będzie. Dziwnie ciążący nastrój wyczekiwania. Co chwilę przynosił ktoś nową wiadomość. przechodzącą natychmiast z ust do ust, od stołu do stołu, wywołująca szereg komentarzy, w gruncie rzeczy jednak, nikt nie wiedział nic pozytywnego. wszystko to były tylko przypuszczenia oparte na kombinacjach z podsłuszanych rozmów i ulotnych słów. Wszyscy byli pod wrażeniem ostatniego komunikatu wydanego przez fryzjerkę, że z całą pewnością zdjęcie będzie odwołane, gdyż Miss Gimoni Berrotscon jest tak poważnie chora na serce, że pracę w atelier przy tym już teraz tak ogromnie wzrastającym upale i trudnem do oddechania powietrzu jest zupełnie wykluczone. Miss Berrotsoon, tak opowiadała fryzjerka, mająca się szminkować i uczesać, leży zupełnie apatycznie na otomanie, a obecna przy niej pielęgniarka robi jej zimne okłady na serce. Dyrektor Neuhaus, reżyser i kierownik zdjęć Wilhelmi, mają konferencję. Prawdopodobnie zdjęcie będzie odłożone na następny dzień.

— A co będzie z nami? pytano.

— Wypłacą po pięć marek i każą przyjść jutro, wołał ktoś pod ścianą.

— Mowy o tym być nie może, oburzył się Ruhle, ów byłby kelner, wmawiający w siebie dzięki dobrej figurze jaka posiadał, talent Kainza lub Moissiego, — nas angażowano za dwadzieścia marek i tych dwadzieścia marek żądamy. Jutro może być ta sama historia, dadzą nam może znowu pięć marek i zamówią na następny dzień. Kto się na to godzi, to jest jego rzecz. Myśmy mogli być dzisiaj u Retza, tam są ewentualnie dwa albo trzy dni. Stratę tego dnia muszą nam zapłacić.

— Bezwarunkowo, wołano — żądamy dwadzieścia marek bez względu na to, czy mamy tu jutro zajęcie czy nie.

— Słusznie.

— Proszę o głos. Schmuck wstał z miejsca i dzwoniąc łyżeczka o pustą, szklankę, starał się uciszyć rozpalające się temperamenty. Proszę państwa, wołał, głośno, zanim przygłuchnął gwar podnieconych głosów blisko stu osób, — proszę państwa, powiedział, gdy już nieco przycichło, — takie krzyczenie jeden przez drugiego nie ma sensu. Proponuję, aby wybrać delegację z trzech osób w celu poinformowania się o faktycznym stanie rzeczy, a na wypadek, gdyby zdjęcie dzisiaj odbyć się nie miało, w celu pertraktowania z dyrekcją co do gaży.

— Co to znaczy pertraktowania? Nam się należy ustawowo, wołał Ruhle. Gdy zaczniemy pertraktować, dostaniemy siedem marek. Na pertraktacje nie godzę się. Jestem za tym, aby żądać pełnej gaży.

Kilkanaście osób potwierdziło te słowa.

— Jak nie dostanę pełnej gaży, zaskarżę firmę, krzyczała Lo Hellburg. Wszyscy musimy postawić te same żądania, inaczej nie dojdziemy do celu. Wybierajmy delegację.

— Schmuck, Ruhle i Kohber, padła propozycja.

— Ani się waż przyjąć ten wybór, powiedziała szeptem Lo do Kohbera. Niech sobie inni pyski poparzą, cóż ciebie to obchodzi.

— Uważam propozycję kolegi Nortona za najwłaściwszą. Wybieramy kolegów Schmucka, Kohbera i Ruhlego.

— Brawo, zawołano.

Kohber wstał zażenowany, nie wiedząc co i jak ma począć mówić.

— Niestety wyboru tego przyjąć nie mogę, a to z tego powodu, że dopiero przed tygodniem miałem w podobnej sprawie z tą firmą do czynienia, nie chciałbym więc w tak niesympatyczny sposób zwrócić uwagę dyrekcji na siebie.

— To są dziecinne wymówki. Jeżeli kolega Kohber wyboru przyjąć nie chce, nie potrzebuje nam opowiadać historii.

— Proponuję, by na miejsce Kohbera wstąpiła panna Hellburg, która w tej sprawie może nas energicznie zastąpić i ewentualnie wnieść zbiorową skargę do sądu.

— Ja? Skądże ja do tego? Są tu przecież inne panie nie tylko starsze wiekiem ode mnie, ale i dłuższy czas w filmie, podczas, gdy ja natomiast jestem jedną z najmłodszych członkiń klubu. Ani mi się śni wyciągać dla innych kasztany z ognia. Niech każdy robi tak, jak uważa za stosowne.

— Przed chwilą twierdziła pani, że wszyscy łącznie musimy postawić te same żądania.

— Róbcie co chcecie, lecz pozostawcie mnie w spokoju, odpowiedziała Lo wybiegając do ogrodu.

— — — — — — — — — — —

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kler a robotnicy

Stosunek Chrz. Zw. Zaw. do duchowieństwa.

Bydgoszcz Paa. Podczas obrad zjazdu delegatów chrześcijańskich Związków Zawodowych okręgu bydgosko-nadnoteckiego w Bydgoszczy, zabrał głos delegat centrali z Warszawy, który omawiając zastrzeżenia jakie podnosili niektórzy delegaci do pewnych jednostek spośród duchowieństwa, niedoceniających znaczenia ruchów społecznych, obojętnie odnoszących się do związków zawodowych, lub popierających tylko „Pracę Polską", podkreślił, że „o ile w Polsce nie mają się powtórzyć zbrodnie hiszpańskie, musi duchowieństwo polskie pamiętać o potrzebach materialnych biednego ludu, a nie o polityce i ziemskich zaszczytach. Przykład trzeba brać z tych księży, którzy nie ograniczają się tylko do prac oświatowych wśród robotników, ale stają się rzecznikami praw socjalnych rzesz robotniczych".

Zamieszczając powyższą wiadomość P. Agencji Agrarnej jedno ... my tylko zauważyć: nawet najbardziej reakcyjne, „narodowe", żółte związki zawodowe robotnicze musiały zareagować na te związki z kapitalistami i ziemskimi dobrami, jakie część kleru za cel swój postawiła.

Sprawa Żydów ang. z III Rzeszy

Londyn PAT. Jak donosi „Times" odpowiedź rządu Rzeszy na pismo rządu brytyjskiego w sprawie mienia Żydów angielskich w Niemczech jest częściowo zadawalniająca. Jak wiadomo, dekret rządu Rzeszy z 26 kwietnia, wymagający rejestrowania wszelkiego majątku Żydów, nie mówi nic o własności Żydów zagranicznych. Na pytanie Anglii rząd Rzeszy odpowiedział, że obywatele brytyjscy, mieszkający poza granicami Niemiec, nie są obowiązani rejestrować swego mienia z wyjątkiem tych którzy nabyli obywatelstwo brytyjskie po opuszczeniu Niemiec w charakterze emigrantów.

Desant japoński w Chinach Płd.

Hong Kong PAT. Oddział marynarzy w sile 2000 ludzi wylądował w południowych Chinach w zatoce oddalonej o 175 mil na północny wschód od Kong Kongu. Oddział ten przybył do zatoki 12-tu japońskimi okrętami wojennymi. Lądowanie desantu miało miejsce w zatoce znajdującej się naprzeciw wyspy Namoa obsadzonej w ubiegłym tygodniu przez siły japońskie.

Nowe tamy zerwane w Chinach

Tokio PAT. Agencja Domei donosi z Nankinu, że Chińczycy zniszczyli tamy na wielkim Kanale Czaokanha w odległości około 100 klm. na północo-wschód od Nankinu. Ogromny obszar żyznej ziemi jest już jakoby pog wodą. Ponieważ Czaokanha znajduje się wewnątrz strefy, okupowanej przez Japończyków już od kilku miesięcy, przeto prawdopodobnym jest, że zniszczenia dokonali Chińczycy, prowadzący partyzantkę na tyłach japońskich linij komunikacyjnych.

— — —

Tokio PAT. Tutejsza prasa, donosząc o 3-godzinnej rozmowie, którą przeprowadził z min. spraw zagr. Ugaki brytyjski ambasador Craigie, stwierdza, że zmiana sytuacji militarnej w Chinach wpłynęła zasadniczo na zmianę politycznej orientacji mocarstw, zainteresowanych na Dalekim Wschodzie. Ambasador Craigie omówił z min. Ugaki wyczerpująco sytuację w Chinach, występując jako przedstawiciel mocarstwa, które w tym kraju zainteresowane jest nie tylko gospodarczo i finansowo, lecz również i politycznie.

Ulotki endecji z samolotu

Tarnów Paa. Ostatniej niedzieli ukazał się nad Tarnowem samolot, z którego rozrzucono ulotki treści przeciwżydowskiej. Fakt ten wywołał duże sensację w Tarnowie. Jest to nowy rodzaj agitacji, zastosowanej przez Stronnictwo Narodowe w walce o zdobycie wpływów w Tarnowie.

Oświadczenie

W szeregach robotników i inteligencji naszego miasta jest rozpowszechniana „Deklaracja członkowska" jakoby „Stronnictwa Demokratycznego", w której podpisujący ma zobowiązać się do płacenia dwa pro centy od zarobków miesięcznych na kapitał wymienionego stronnictwa w ciągu dwudziestu lat, poza tym zobowiązuje się do kupna jakich towarów, na sumę zł 1.500.— w ciągu roku, w ciągu 20 lat.

Zarząd Klubu Demokratycznego w Łodzi oświadcza, że w wymienionym powyżej „Stronnictwie Demokratycznym", ani z „Deklaracją członkowską" niema nic wspólnego.

Nowa akcja generała Roji

Warszawa. Generał Roja zwołał na dzień 29 bm. do wsi Zielonki pod Krakowem zebranie uczestników akcji odebrania rządów Austrii w dniu 30. X. 1918 r. W zebraniu mają wziąć udział uczestnicy tej akcji z terenu województwa krakowskiego. Generał Roja wygłosi odczyt na temat udziału mas chłopskich w odbudowaniu niepodległości.

Ulewne burze nad Austrią

Wiedeń PAT. Trwające wczoraj w ciągu kilku godzin w północno-zachodniej Styrii burze połączone z ulewami zalały w powiecie Hartberg uprawne pola, niszcząc zupełnie tegoroczne zbiory. W wezbranych wodach utonęło również wiele sztuk bydła. W całym powiecie doznały poważnych uszkodzeń drogi, a 8 mostów zostało zerwanych.

Komunikat meteorologiczny

Komunikat meteorologiczny

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 b. m.

Po przejściu deszczów i burz pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Lekkie ochłodzenie. Wiatry z kierunków zachodnich, dolne umiarkowane, górne 50—70 km. godz. z porywami. Podstawa chmur niskich od 400 m. widzialność dobra.

Sabotaże rebeliantów w Meksyku

Nowy Jork PAT. Donoszą z Mexico City: Mimo uznania, iż bunt gen. Cedillo został całkowicie stłumiony, zwolennicy zbuntowanego generała dokonują coraz to nowych aktów sabotażu. Wczoraj w pobliżu Tampico Cedilliści spowodowali wykolejenie pociągu wojskowego na linii Mexico-Vera Cruz. Wypadek ten pociągnął za sobą wiele ofiar w zabitych i rannych.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I strona w I łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie w 1 łamie zł 0.75 Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-15